Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiéj 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zlr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajma. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek — Nro 30. — 10. marca 1842.

## Przegląd artykułów.

*Wiadomości krajowe:* Z Wiédnia.
*Wiadomości zagraniczne:* Hiszpanija: Zachowanie się względem wypadków w Lizbonie.
Anglija: Ratyfikacyja traktatu celem ułumienia handlu niewolnikami. — Wniosek Sir Rob. Peela znaczną większością przyjęty.
Francyja: O traktacie pod względem przetrząsania okrętów.
Prussy.
Chiny: Bliższe szczegóły o wojnie chińskiéj.
*Nowiny Lwowskie.*
*Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. —

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższym listem własnoręcznym z dnia 26. lutego b. r., raczył nadwornego radcę gubernijum czeskiego, Hieronima hr. Lützow, mianować wice-prezydentem przy c. k. dyrektoryjum obrachunkowém, i nadać mu oraz godność tajnego radcy.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Madryt dnia 7. lutego. Rząd tutejszy posyła ciągle wojsko na granicę portugalską; właśnie wczoraj odszedł tamże pułk prowincyjonalny i brygada artyleryi. Rejent byłby może wojsku wydał nawet rozkaz maszerowania do Lizbony i przywrócenia znowu konstytucyi z r. 1838, gdyby poseł angielski takowemu postępowaniu trudności nie był stawił. Przesłał on, jak z pewnych źródeł wiadomo, do ministra prezydenta notę, w któréj oświadcza, że rząd angielski na każdy obrót wojska hiszpańskiego, zagrażający niepodległości Portugalii z obojętnością patrzyć nie będzie. Ministeryjum hiszpańskie, rozstawieniem na granicy wojska i jawnym sposobem myślenia, jakim się przeciw nowemu porządkowi rzeczy w Portugalii oświadcza, spodziéwa się ożywić na nowo odwagę w zachwianéj tamże partyi konstytucyjnéj i zgubną dla tronu portugalskiego reakcyję sprowadzić. Dla tegoto w ministeryjalnym dzienniku *Espectador* z dnia 6go lutego czytamy: »Problema Portugalii zda się być na teraz rozwiązane.« Niektórzy utrzymują, że dwór i ministrowie byli z Chartystami w porozumieniu, i co w miesiącu październiku miało być wykonaném w Hiszpanii, to się teraz w Portugalii powiodło. Dziennik *Eco del Comercio* z dnia dzisiejszego naléga otwarcie na to, aby do Portugalii wtargnąć i Costa Cabrala poskromić. Rząd tutejszy zamyśla tymczasowie tylko sprawującego interesa w Lizbonie pozostawić.

Jenerał Rodil kazał umieścić w pismach publicznych oświadczenie, że z ministrami w dobrém porozumieniu zostaje.

Otrzymaliśmy wiadomości z Lizbony aż do 12go. Panowała tam powszechna spokojność, aczkolwiek dzienniki Septembrystów zawsze jeszcze śmiało się odzywały. Costa Cabral skazał w Koimbrze kilku exaltowanych patryjotów na deportacyję. Dziennik *Constitucional* z dnia 9go donosi, iż hiszpański sprawujący interesa otrzymał wiadomość, że wojsko hiszpańskie złożone z 30,000 ludzi, zajmie niezwłocznie prowincyję między Minho i Duero.

Pan Aguilar, dotychczasowy hiszpański ambasador przy dworze lizbońskim, udał się wczoraj na swoję posadę, gdzie dnia 22go ma przybyć.

—— dnia 19. lutego. Słychać, że Królowa pułkownikowi halebardzistów, który ją w nocy 7go października walecznie bronił, wręczy szpadę honorową.

Według dziennika *Castellano* przysłano do tutejszego francuzkiego poselstwa rozkaz, aby reszta ruchomości, które hrabia Salvandy tu pozostawił, sprzedano.

Dziennik *Patriote* zaprzecza pogłosce, jakoby poseł angielski p. Aston w wydanéj do hisz-

pańskiego rządu nocie protestował przeciw ściąganiu obserwacyjnego korpusu na granicę portugalską.

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 21. lutego. Między lordem Aberdeen a posłem austryjackim, rossyjskim i pruskim nastąpiła wczoraj wymiana ratyfikacyj zawartego na dniu 20. grudnia traktatu celem utłumienia handlu niewolnikami. Ambasador francuzki był przy téj wymianie ratyfikacyi obecny, ale nie miał ratyfikacyi od swojego dworu.

Lord Aberdeen przedłożył następnie na dzisiejszém posiedzeniu izby wyższéj, ratyfikowany przez cztéry mocarstwa traktat i uczynił przytém następującą uwagę: Ubolewam nad tém, że nie mogę izbę zawiadomić o ratyfikacyi tego traktatu przez Francyją, nie mogę nawet oznaczyć czasu, kiedy się jéj będzie spodziewać można. Król francuzki uznał, że przytoczone przez gabinet powody są dostateczne, aby ratyfikacyję tymczasowie zawiesić. Milordowie! WPanowie wiécie, jakie są te powody, a ja czuję się obowiązanym, wykonaniu owego traktatu nie stawiać trudności, ani słowem, ani czynem. Protokuł otwarty, może więc Francyja każdego czasu przystąpić. Obecny traktat ułożony na zasadach traktatów z r. 1831 i 1833, nie zawiéra ani nowych zobowiązań, ani nowych punktów, wyjąwszy jeden. Na mocy ugody, zawartéj w r. 1831 między Francyją a Angliją, uznano zupełnie prawo przetrząsania okrętów, a na mocy traktatu z r. 1833 uznanie to kilkoma wyraźnemi artykułami dokładniéj potwierdzono. Obecny traktat nie wymaga więcéj, zawiéra tylko mały dodatek pod względem stopnia szérokości, do którego prawo przetrząsania okrętów ma się rozciągać. Co do tego punktu nie przychyliła się Francyja, cztéry zaś mocarstwa uznały i potwierdziły ten dokument wraz z artykułem dodatkowym. Mam zresztą nadzieję, że przyczyny, o których tu nie chcę wspominać, a które Francyję zniewoliły do odłączenia się w tym względzie od innych mocarstw, wkrótce usuniętémi będą.

Po rozprawach nad niektóremi prywatnemi przedmiotami przedłożył Sir Rob. Peel izbie niższéj ratyfikowany przez Angliją, Austryją, Prusy i Rossyją traktat przeciw handlowi niewolnikami i oświadczył się przytém, podobnie jak lord Aberdeen w izbie wyższéj: »Protokuł traktatu« rzekł mowca, »jest w ten sposób ułożony, że Francyja, jeżli tylko zechce, jeszcze przystąpić może, i mam niepłonną otuchę, chociaż rząd francuzki nie dał w téj mierze żadnego zapewnienia, że Francyja ratyfikacyję tego traktatu tylko odroczyła, ale nie powstrzymała ostatecznie. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Traktaty z r. 1831 i 1833, któreśmy z Francyją o tymże samym przedmiocie zawarli, pozostają nienaruszone w swojéj mocy i spodziéwać się należy, że wkrótce i Francyja ujrzy się zniewoloną, usiłowaniom innych mocarstw celem utłumienia tego haniebnego handlu, nadać swojém imieniem wzniosłéj moralnéj sankcyi.« Lord Palmerston oświadczył, jak następuje: Miło mi jest, że złożono te papiéry na stole izby, i że słyszę życzenie, które rząd Królowéj wynurzył. Nie obeznany z ostatniemi wypadkami, nie mogę, jak tylko wynurzyć życzenie, by się nadzieje, które szanowny baronet wyraził, jak najrychléj z-iściły. Nie mogę zresztą pominąć téj uwagi, że według moich wiadomości praw narodów, naczelnik rządu wtenczas tylko może wzbronić ratyfikacyi traktatu przez swego pełnomocnika zawartego, jeżeli tenże pełnomocnik działał wbrew owemu traktatowi, lub też przekroczył pełnomocnictwa, dane mu przez naczelnika rządu. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Obawiam się, że rząd francuzki nie będzie mógł żadnego w tym względzie uczynić zarzutu. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Układy w téj mierze nie rozpoczęła Anglija z Francyją, lecz Anglija i Francyja z trzema innemi mocarstwami; plan do traktatu był wspólnie i przez rząd francuzki i przez rząd angielski przedłożony. Układy rozpoczęto za wiedzą, przyzwoleniem i sankcyją francuzkiego rządu; jakoż mam nadzieję, że Francyja przyłączy się do traktatu, tak zaszczytnego dla Francyi saméj, jak i dla byłego natenczas posła, jenerała Sebastianiego, który układami kierował. Pierwszy więc zarzut, o którym wyżéj mówiłem, nie ma miejsca w tym przypadku; podobnież, jak sądzę, i drugi; gdyż obecny reprezentant francuzkiego Króla na dworze St. James podpisał ten traktat albo w skutek danych mu w tym celu osobnych instrukcyj, albo też w skutek udzielonéj mu władzy przed wyjazdem jego z Paryża. (Słuchajcie!) Gdy więc nie masz powodu zgodnego z prawem narodów, którymby rząd francuzki nieratyfikowanie traktatu, zawartego pod swoim wpływem i sankcyją, mógł usprawiedliwić, podzielam przeto zdanie i nadzieje szanownego baroneta, że żadne miejscowe względy, ani też życzenie utrzymania lub wzmocnienia ministeryjum nie skłonią francuzkiego Króla, aby dłużéj odwlekał ratyfikacyję traktatu tak zaszczytnego dla wszystkich w tém udział mających.

Izba niższa. Posiedzenie na dniu 25go lutego rozpoczęto obradami nad poprawką pana Christopher. (Obacz niżéj.) Wielu mowców występowało po kolei i oświadczało się już za wnioskiem ministeryjalnym, już przeciw niemu, już za poprawką p. Villiers, już p. Christopher. Nakoniec wstąpił Sir Robert Peel na mównicę i zakończył obrady mową, w której tę uczynił uwagę, że lepiéjby uczynili jego stronnicy, gdyby na przyszłość wszelkich bezpozytecznych unikali utarczek, które tylko opozycyi broń do ręki podają. Przy końcu mowy swojéj polecił, aby wszystkie szczegóły jego wniosku w wydziale izby, szczérze roztrząsano, i wszelkie co do zasady tego wniosku ściągające się rozprawy uprzednio ukończono. Wynurzył zarazem przekonanie, że pomimo nieprzyjaźne opinije, które przeciw ministeryjalnemu wnioskowi powstały, umiarkowanie jednak i zdrowy rozsądek przyznają, że wniosek ten jest pod obecnemi okolicznościami najstosowniejszym środkiem, aby upadkowi rolnictwa zapobiedz, i w ruch wprawić handel zbożowy, który polegając na trwałéj posadzie, jest dla masy ludu korzystnym.

Poczém nastąpiło głosowanie: 306 głosów było za wnioskiem Sir Rob. Peela, a 104 głosów przeciw niemu, więc przeszedł większością 202 głosów.

—— dnia 26go lutego. Onegdaj ukończono nareszcie rozprawy nad poprawką pana Villiers do ministeryjalnego wniosku pod względem zmiany zbożowéj skali cłowéj, którato poprawka do zupełnego zniesienia zbożowych ceł zmierzała. Rozprawy te trwały ciągle przez pięć posiedzeń, a skończyły się odrzuceniem owéj poprawki 393 przeciw 90 głosom, a zatém większością 303 głosów. Jednakże tém odrzuceniem nie rozstrzygnięto jeszcze, ażali wniosek ministeryjalny będzie przyjęty, gdyż wydziałowi izby, w który się izba niższa zamieniła dla naradzania się nad tą kwestyją, — o czém w swoim czasie donieśliśmy — przedłożył wczoraj p. Christopher z partyi Torysów nową poprawkę, na mocy któréj zamierzona przez ministeryjum koncesyja, jako posiadaczom dóbr szkodliwa, ma być w następujący sposób zmodyfikowaną: największość cła ma być 25 szyl., jeźli kwarter pszenicy na 50 szyl. stoi, a przy każdém podwyższeniu ceny o jeden szyl., i cło ma być o tyleż zmniejszone, tak, że cło nominalne jednego szyl. wypadnie od ceny 73 szyl. Ale i tę poprawkę, która większą część posiedzenia zajęła, odrzucono 306 przeciw 104 głosom, a zatém większością 202 głosów. Pozostają więc jeszcze dwie albo trzy poprawki, które także, jak się zdaje, długie spowodują narady. W ciągu wczorajszych rozpraw zastanawiało się kilku mowców nad wpływem na wyrachowanie cen w przecięciu, które wyniknie z przyłączenia 150 nowych miast do spisu tych miejsc, których ceny służą za podstawę do obliczania tychże cen w przecięciu. P. Gladstone przytoczywszy kilka uwag, chciał dowieść, że miasta, które jeszcze przyłączyć mają, nie wpłyną bardzo znacznie na zniżenie cen w przecięciu. P. Miles członek konserwacyjnego stronnictwa, który w rzeczach rolnictwa ma powszechnie wielką powagę, sprzeciwiał się twierdzeniom p. Gladstone. Okazał mianowicie, że gdy przecięcie cen zbożowych siedmiu największych miast, porównamy z przecięciem 143 mniejszych miast, okaże się na tydzień różnica 7 szyl; z czego wypływa, że przyłączenie 150 nowych miast do wyżwspomnionego spisu, ważny wpływ na ustalenie cen normalnych w przecięciu wywrzeć musi.

Z samego tylko miasta Manszestru nadeszło do izby niższéj w cztérech wieczorach razem 475 podań o zniesienie ustaw zbożowych.

Na tutejszym targu zbożowym było ostatniemi czasy mało odbytu, jednak pszenica trzyma się w cenie. D. 17. b. m. cena sześciotygodniowa pszenicy wynosiła w przecięciu 60 szyl. i 11 penc. Wypada więc cło 26 szyl. i 8 penc. Gdyby już skala Sir Rob. Peela weszła była w wykonanie, cło wynosiłoby 12 szylingów.

Gazeta *Times* robi o najnowszych wypadkach w Portugalii uwagę, że ci sami, którzy się teraz starali przywrócić konstytucyję Dom Pedra, już w r. 1837 w tym samym zamiarze byli czynnymi, ale ich usiłowania spełzły na niczém. Partyja demokratyczna chciała natenczas w ambasadorze angielskim upatrywać sprężynę rozruchów, któreto zdanie zdaje się być nieprawdziwe; jednakże teraz nie masz powodu, dla czegoby obecna zmiana w Portugalii dla naszego wpływu i naszych korzyści miała być szkodliwą.

## Francyja.

Paryż dnia 22go lutego. Izba, jak wiadomo, wzięła pod obrady i wyznaczyła komisyję do roztrząsania wniosku p. Golbery. Ta komisyja odbyła na dniu wczorajszym pod przewództwem p. Lemercier swoje piérwsze posiedzenie a następujące, ustanowiła na dzień 24. lutego. Chociaż skutek tych narad dotąd jeszcze publicznie nie jest wiadomy, tyle

jednak pewna, że izba przekonana o korzyściach planu, którego wypływem jest ów wniosek, zajmie się rozbiorem środków i sposobów oraz postanowi, których z tychże używać należy, aby dokładne i niesfałszowane rozprawy na posiedzeniach izb, doszły do publicznéj wiadomości, tak całego kraju, jak też wyborczego ciała. Poczém izba przyjmie wniosek p. Golbery, wraz z stosownemi modyfikacyjami, które komisyja poczyni.

—— dnia 24. lutego. Dziennik *Journal des Debats* udziela wiadomości o wymianie ratyfikacyi bez dodania wszelkiéj uwagi. Przeciwnie zaś dziennik *Courrier français* wyraża: »Zdaje się, że pan Guizot zażądał czteromiesięcznéj zwłoki dla ratyfikacyi traktatu, że na tę zwłokę zezwolono, i że wtedy ratyfikacyja ze strony Francyi bez wszelkich warunków nastąpi. Heroiczny ten akt ministeryjum podobno zejdzie się razem z rozwiązaniem izby, i będzie niby paszportem, który ministeryjum wyda swym kandydatom dla wystąpienia przed wyborcami. Ale czyliż nam w przeciągu tego czasu nic do czynienia nie pozostaje? Ministrowie angielscy traktat przetrząsania okrętów złożyli w biurze parlamentu, chociaż ich do tego nie wezwano. Oświadczenia ich były jawne, a nawet wyraźne, i przy téj sposobności poddano w angielskim parlamencie, pod rozpoznanie niezaprzeczone prawo Francyi ratyfikowania traktatu, który jéj pełnomocnik podpisał. Lord Palmerston był tego zdania, że my podpisem naszego ambasadora jesteśmy zobowiązani, jak gdyby izby w Francyi nic nie znaczyły, i jak gdyby lud francuzki żadnéj woli mieć nie mógł! W obec takich uroszczeń ze strony Anglii, potrzeba koniecznie, aby izba deputowanych utrzymała swe prawa i zamiary rządu poznała. Spodziéwamy się, że pan Guizot niezwłoeznie o to zapytany będzie. Sprawa ta jest dość ważną, aby jéj przed wszystkiemi innemi przedmiotami piérwszeństwa ustąpić.

Wczoraj w wieczór, jak słychać, odjechał ajent rządu do Hawru dla odpłynienia ztamtąd do Stanów Zjednoczonych. Miał on otrzymać ważne poselstwo pod względem traktatu przetrząsania okrętów.

Komisyja izby deputowanych, mająca polecenie rozpoznać projekt pana Golbery, uchwaliła na dwóch posiedzeniach, iż na następném zgromadzeniu zozbiérać będzie podanie trzech drukarzy, którzy się podejmują drukować doniesienia o rozprawach parlamentarskich. Komisyja zamyśla wezwać także na posiedzenie kilku głównych redaktorów dzienników, aby ich zdanie pod względem nadmienionego projektu usłyszéć.

Według listów z Lugdunu, Kabrera ani na chwilę tego miasta nie opuścił, przeto pogłoska o jego przybyciu do Paryża jest bezzasadną.

Na pojedynek, w którym komendant Arrighi życie utracił, wydał królewski sąd sprawiedliwości w Aix wyrok pod d. 15. lutego. Jenerała Lavasseur i cztérech świadków oddano pod sąd asyzów, który się dnia 7. marca zbierze. Tylko tenże jenerał, kapitan Duvillier i Casabianca, główny świadek pana Arrighi, są uwięzieni. Reszta świadków stanie przed sądem na rozkaz, który właśnie wydano. Na dniu 10. marca ma się rozpocząć proces.

Dzisiejszy *Moniteur* donosi, co następuje: Onegdaj zaszła w Maison-sur Scine bójka między 300 cieślami, którzy z Paryża do téj gminy przybyli, a tymi, którzy przy kolei żelaznéj w Rouen zostali umieszczeni. Wdanie się żandarmeryi i jednego oddziału piątego pułku lansijerów zakończyło te utarczki, przyczém pięciu wyrobników z Maison ciężko raniono. Ośmnastu robotników uwięziono na miejscu, i zostali oddani pod rozkazy król. prokuratora w Versailles; drudzy się rozbiegli. Kilku schwytano. Do wypadku tego nie była polityka powodem, tylko zwyczajna kłótnia rzemieślników.

## Prussy.

JKMość Król Pruski raczył księciu Albertowi, małżonkowi Jéj Król. Mości Królowéj Wielkiéj Brytanii, nadać order Orła czarnego.

## Chiny.

*Allgemeine Zeitung* zawiéra następujące ciekawe wiadomości o wojnie chińskiéj, których jeden z korespondentów téjże Gazety z Londynu udzielił: Londyn dnia 15. lutego. Nie będzie zapewne obojętną rzeczą, obeznać się z bliższemi szczegółami i widokami wyprawy wojennéj, którą Anglicy przeciw Chinom przedsięwzięli. Oprócz kilku oschłych doniesień o Chinach, które w depeszach urzędowych umieszczone były, żadna wiadomość o tym kraju nie doszła Europy; ci tylko obeznali się bliżéj z Chinami, którzy z tegoż kraju do Anglii powrócili, a tém samém mieli sposobność przypatrzenia się téj rzadkiéj wojnie z większém zajęciem i większą dokładnością, niż inni. Dotąd jeszcze jesteśmy tak mało obeznani z Chinami, że już dwa lata

prawie od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich upłynęło, a nie mogliśmy w tym ogromie niebieskiego państwa wynaleźć, gdzie jego życie mieszka, w któreby ugodzić można. Kapitan Elliot widząc w południowych prowincyjach, nad morzem położonych, jako to: w Kantonie i Fukien, że rząd centralny jest niedołężny, wnosił ztąd, że, skoro Czuzan pod swoję podbije władzę, będzie mógł imponujące zająć stanowisko, gdyż opanowanie Czuzanu zbliży go coraz bardziéj do środkowego punktu rządu chińskiego. Zdaje się, że nie ocenił przesadnie korzyści, których się po téj wyspie jako stacyi handlowéj spodziéwał. Ale, chociaż rząd w środkowych i północnych prowincyjach środkami obrony czynniéj i skuteczniéj się zajmował, nie mamy jednak powodu mniemać, że powodzenia naszego oręża będą miały jaki wpływ na postanowienie Cesarza. Polityka dworu pekińskiego ma o tyle słuszności po sobie, o ile ten niedostateczny ale nieugięty upór jest najwłaściwszym do osłabienia nielicznéj i tylko wojenną sztuką przemagającéj zbrojnéj siły. " Może nam się udać, że będziemy pobiérać od miast kontrybucyję; że tę lub ową wyspę na czas niejaki zajmiemy, że skarbowi publicznemu i krajowcom mniejszą lub większą wyrządzimy szkodę; mimo to wszystko, może jednak Cesarz po téj wielkiéj masie swego ociężałego ludu z niejaką pewnością spodziéwać się, że go od upadku lub też od haniebnego poddania się uratuje." Przedsięwzięte przez dowodzących oficerów kroki po uderzeniu na Amoy na d. 26. sierpnia, jako to: zajęcie napowrót Czuzanu dnia 1. października, wzięcie szturmem Czinghai dnia 9. października i kapitulacyja Ningpo d. 14go, nie w wszystkich naszych pismach dostatecznie wyjaśnione zostały. Przeznaczony na wyprawę korpus doznał na każdém z wyżwspomnionych miejsc, znacznego osłabienia, a to nie w skutek zadanych mu w bitwie strat, ale w skutek nieroztropnego tych miejsc obsadzenia; i tak: 600 ludzi zostawiono na wyspie Kulangsu, która naprzeciwko Amoy leży, 500 w Czuzanie, 500 w Czinghai i 700 w Ningpo, w ogóle 2300 ludzi, a więc blizko połowę całéj zbrojnéj siły téj wyprawy; dodajmy jeszcze do tego cholerę, która w Czinghai i Ningpo pomiędzy wojskiem się ukazała.– Są tu tego zdania, że trzeba było siły zbrojne skupić i w ciągłym ruchu utrzymywać, przezcoby zapobieżono szkodliwym skutkom, które ztąd wypłynęły, że operacyje te nie mogły być zupełnie wykonane. Ganiono surowo kapitana Elliot, że nie zajął Kantonu, nakładając na to miasto kontrybucyję, i że wojskom tatarskim dał pozwolenie, opuszczenia tego miejsca z bronią w ręku; atoli nie podlega żadnéj wątpliwości, że kapitan Elliot miał natenczas tylko około 1000 ludzi, licząc w to majtków i marynarzy będących pod jego rozkazami, nie mógł więc armii z 20,000 ludzi i miastu mającemu więcéj niż pół milijona ludności, surowszych dyktować praw. Aby pojąć operacyje, które obecnie przedsiębiorą, rzućmy na chwilę uważném okiem na mapę Chin. Wiadomo, że dwie wielkie ze wschodu na zachód płynące rzeki nadają temu krajowi jego jeograficzną cechę: Obie te rzeki mają swe źródła blizko siebie w górach mongolskich; Hoangho czyli żółta rzeka ma, podobnie jak rzeka Tiber, swoje nazwisko od mętnéj i rwistéj wody; w mitologii i poezyi Chińczyków wyobraża ona dla gwałtownych swoich powodzi, złego, krnąbrnego ducha. Teraz właśnie (mówiąc nawiasem) obawiać się należy, że zerwie łożysko, którém ją pracowitość Chińczyków obwarowała, i większe może sprawić spustoszenia, niżeli napady Anglików. Yang-tse-Kiang-ken, czyli rzéka modra, jest jedną z najpiękniejszych spławnych rzék w świecie; użyźnia kraj, dostarcza żywności dla Nankinu i dla bardzo wielu ogromnych miast (Hang-yang ciągnie się 400 mil angielskich ponad tą rzéką i jest tak wielkiém miastem jak Paryż), i wprowadza w głąb kraju handel wyspiarzy. Obie te rzéki niedaleko ich ujścia przecina wielki kanał Czaho, mający 512 angielskich mil długości, który jest głównym gościńcem dla handlu tego kraju. Korpus wyprawy wojennéj chce przedewszystkiém takie zająć stanowisko, z któregoby nad tym kanałem panował. Gdy kapitan Elliot w północnéj części Chin przy ujściu płynącéj poprzed Pekin rzéki Peiho przebywał, rozpoznawał tę rzékę, dla zajęcia wyżéj wyrażonego stanowiska przy mieście Tienzing, poniżéj Pekinu, na zetknięciu się dwóch rzék Peiho i Euho, które tworzy niejako ciąg dalszy wielkiego kanału Lingtseing. Na nieszczęście stan wody na rzéce Peiho był tak nizki, że nawet okręty parowe tak daleko w górę płynąć nie mogły. Inna zachodzi rzecz z ujściem rzéki Yang-tse-kiang; ta wielka rzéka ma do Nankinu 20 stóp wody, a korpus wyprawy posiada dokładną mapę téj rzéki. Domyślamy się przeto, że dowodzący oficerowie chcą teraz w górę rzéki aż do miasta Czankiang płynąć, które na lewym brzegu przy zejściu się téj rzéki z rzéką Czaho jest położone. Gdyby to stanowisko zajęto, lub gdyby

tylko na nie uderzono, dotkliwaby chińskiemu państwu zadano klęskę. Ogromne miasto Nankin leży tak blizko miasta Czankiang i Kualscha (miasta na drugiéj stronie rzéki), że obecność wójsk angielskich w ich pobliżu i wynikająca ztąd obawa, że dowóz żywności do miasta byłby odciętym i handel zatamowanym, niezawodnie żywe musiałyby sprawić wrażenie. Tymczasem posiłki z Anglii idą nieustannie, gdyż Indyje przy teraźniejszych okolicznościach mało w tym względzie pomódz mogą. Piętnaście okrętów razem o 360 działach, właśnieco popłynęło lub téż wkrótce odpłynie. Na okręcie linijowym *Implacable* popłynie nowy admirał Sir J. Cochrane, 4 fregat i 6 szalup będą mu towarzyszyły. Mianowanie Sir J. Cochrane sprawia tu niejakie niedowierzanie i obawę. Nie obeznany tyle z służbą morską, jakby na tę posadę przystało, nie zarobił sobie na imię dobrego rządcy na wyspie Nowéj-Funlandyi, zkąd został odwołanym, od którego to czasu zasiadał w parlamencie jako deputowany z Ipswich, nie zasłużywszy sobie na żadne wyszczególnienie. Jestże on tym mężem, który z bratem słońca i księżyca ma zawrzéć w tym kwiecistym kraju traktat błogiego pokoju? Są niestety powody do powątpiewania o tém.

## Nowiny lwowskie.

Dnia 7. b. m. dawał w sali redutowéj pan Selmar Bagge, członek tutejszéj orkiestry teatralnéj, koncert na wiolonczeli.

Dyrekcyja nowego teatru upoważniła nas podać do wiadomości, iż teatr swój otworzy niezawodnie w poniedziałek wielko-nocny, to jest dnia 28. b. m., i że odtąd bez przerwy codziennie widowiska dawać będzie. Na piérwsze przedstawienie przeznaczono dramat Grillparcera: *Das Leben ein Traum;* nazajutrz zaś artyści polscy otworzą scenę komedyją hr. Alex. Fredra: *Mąż i żona,* po któréj nastąpi komedyjo-opera: *Kłótnia o wiatr* czyli *Szlachta czynszowa.* Przy téj sposobności miło nam donieść, iż nasi celniejsi artyści dramatyczni, niemal wszyscy już się z dyrekcyją nowego teatru ugodzili.

Od niejakiego czasu bawi w naszéj stolicy nowy wirtuoz na harmonice słomianéj: jest nim szesnastoletni Henryk Spira. Na swoim wątłym instrumencie (od czasów Guzikowa tak bardzo rozgłośnym) wykonywa on z wielką biegłością najtrudniejsze miejsca z oper i wiele innych kompozycyj. Występował już w koncertach po kilku stołecznych miastach, a w roku zeszłym popisywał się w Krakowie.

Wiadomość o czynie z czystego źródła, bo z zamiłowania bliźniego idącym, nigdy nie jest za późna; dla tegoto poczytujemy sobie za powinność donieść, iż zeszłych zapust jp. Karol Heller, reprezentant dominikalny w Przemyślanach (obw. złoczowskim) zajął się urządzeniem balu w témże miasteczku, w któréjto zabawie mieli udział urzędnicy z dóbr hr. Alfreda Potockiego, niemniéj i inne osoby, którym wiadomy był cel szlachetny, to jest: poświęcenie czystego dochodu na korzyść galicyjskiego Instytutu pensyi dla wdów i siérot. A jakkolwiek dochód ten nie mógł być znacznym, usiłowanie jp. Hellera zawsze na chlubne zasługuje wspomnienie, iż dał dowód, że nie tylko w większych miastach, ale nawet i w ustroniu, przy dobrych chęciach i gorliwém zajęciu się, można połączyć zabawę z dobroczynnym celem. Oby jak najwięcéj znalazł godnych siebie naśladowców!

* * *

W »Dzienniku Urzędowym« naszéj dzisiejszéj »Gazety« umieszczone jest (w obudwu językach): Obwieszczenie Wydziału Stanowego królestw Galicyi i Lodomeryi, którém tenże Wydział, stanowiący tymczasową Dyrekcyję Instytutu kredytowego galicyjskiego, wzywa właścicieli dóbr tabularnych, którzy z tegoż Instytutu na dobra swoje pożyczkę w listach zastawnych zaciągnąć sobie życzą, aby z podaniami swojemi do Wydziału Stanowego zgłosić się chcieli.

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

*(Nieurzędowe.)*

*Targ na woły we Lwowie, dnia 7. marca.*

Z przypędzonych 56 wołów w trzech partyjach, sprzedali rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer: 1) Leib Landau z Narajowa, 22 wołów, ważących mięsa po $16\frac{1}{2}$ a łoju po $2\frac{1}{4}$ kamieni, po 120 zr., w. w.; 2) Abraham Katz z Stanisławic, 14 wołów, ważących mięsa po $13\frac{1}{2}$ a łoju po $1\frac{1}{2}$ kamieni, po 92 zr. 30 kr.; 3) Jossel Schütz z Szczérca, 20 wołów, ważących mięsa po 12 a łoju po $1\frac{1}{4}$ kamieni, po 81 zr. 15 kr. w. w.

## TEATR POLSKI.

**Jutro:** *Makbet,* trajedyja w 5 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)